

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W RADOMSKU

<https://radomsko.policja.gov.pl/era/informacje/73844,Pies-uwiezony-w-rozgrzanym-samochodzie.html>
2022-10-07, 02:53

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

PIES UWIEŻONY W ROZGRZANYM SAMOCHODZIE

Od lat nagłaśniany jest problem pozostawiania dzieci oraz zwierząt w nagrzanym samochodzie. Pomimo tego, doświadczenie pokazuje, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i zagrożenia, jakie niesie ze sobą przebywanie w takiej pułapce. 27 czerwca 2022 roku w godzinach popołudniowych, na parkingu przy ul. Sierakowskiego w Radomsku kolejny właściciel czworonoga wykazał się brakiem wyobraźni i skrajną nieodpowiedzialnością.

Około godziny 17:00 dyżurny radomszczańskej policji otrzymał telefoniczną informację, że w zaparkowanej skodzie fabii przy centrum handlowym znajduje się uwięziony pies. Funkcjonariusze na miejscu potwierdzili zgłoszenie. Szyby i drzwi w aucie były szczelnie zamknięte. W pobliskich sklepach nie udało się ustalić właściciela pojazdu, a czas naglił, ponieważ na zewnątrz termometr wskazywał temperaturę powyżej 30 stopni Celsjusza. Nie trudno sobie wyobrazić, że nasłonecznione i zamknięte wewnątrz samochodu to śmiertelna pułapka. Policjanci widząc zdyszanego małego psa rasy York we wnętrzu samochodu, wybili szybę i wyjęli czworonoga. Przenieśli go do radiowozu, gdzie włączyli nawiew chłodnego powietrza i dali pić. Gdy właściciel wrócił z zakupów, był wyraźnie zdziwiony całą sytuacją. Tłumaczył się, że jego nieobecność trwała tylko kilka minut.

Na szczęście zdyszane, ale w ogólnie dobrym stanie zwierzę, po przebadaniu przez weterynarza, zostało przekazane właścicielowi.

Za tak skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie wobec zwierzęcia może grozić kara pozbawienia wolności nawet do lat 3.

Mając na uwadze podobne historie, policjanci apelują, aby w żadnym przypadku nie pozostawiać zwierząt w śmiertelnej pułapce, jaką jest nagrzanego samochodu. Przypominają również, że jeśli ktoś zauważy w aucie pozostawione zwierzę lub - co gorsza - dziecko, powinien natychmiast powiadomić służby ratunkowe, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

Nie bójmy się reagować, bo priorytetem w takich sytuacjach jest zdrowie i życie.

asp. Agnieszka Kropisz



